

WIESŁAWA KŁĘBUKOWSKA

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	szkoła Vetterów, Lublin, dzielnica Kalinowszczyzna, PRL, dzieciństwo, służba zdrowia, szkolnictwo, szkoła krawiecka Gogaczowej, kościół Salezjanów pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Lublinie, majówki, Boże Ciało, Boże Narodzenie, kolędowanie, Wielkanoc, Romowie, zabawy, zabawy dziecięce, lodownia, pielgrzymki, Słomiany Rynek, ulica Wiejska, ulica Augustiańska, Drzymulska Konstancja, Kłębukowska Konstancja, Stachowicz Stanisław

Cygańskie tabory nad Bystrzycą

Pamiętam, jak byli tu Cyganie, ale to już bardzo dawne czasy. Rozlokowali się gdzieś nad brzegiem rzeki, nad Bystrzycą. Mieli całe takie tabory, takie kolorowe wozy w konie zaprzężone i pamiętam, że się wszyscy gospodarze naokoło bali, że Cyganie tutaj się sprowadzili i pokradną im kury. Taka była wersja, że kradli, ale z czegoś musieli żyć jak nie pracowali. Bo Cygan nie sieje, nie orze, gdzie spojrzysz tam jego zboże – taka piosenka była. No więc oni byli tu, na Kalinowszczyźnie. Cyganów pamiętam również nie tak dawno, kiedy się rozlokowywali tam przy naszych ogródkach działkowych, ale to były lata już, ja wiem, może 15 lat temu. Tam się zagospodarowywali. Jakieś deski, jakieś dykty, jakieś blachy tam ściągali, ale jak szli z zakupami to w tej siatce mieli balerony, nie mieli takiej zwyczajnej kiełbasy ani salcesonu. To też jakoś sobie dobrze żyli. A w ogóle Bystrzyca to była bardzo głęboka rzeka. Tutaj można się było utopić. Chłopcy chodzili pod tak zwanym warem, to była taka śluza przy młynie, tam było bardzo głęboko, ale chłopcy, którzy umieli pływać, to tam pływali. O Cyganach, wiem że koczowali nad Bystrzycą, tam szczególnie, bo tutaj nigdzie w pobliżu nikt im nie pozwolił, bo tam każdy coś miał, jakiś kawałek pola, kawałek ogrodu. A te łąki nad samą Bystrzycą, to raczej się nie nadawały do niczego, bo pamiętam jako dziecko, że oprócz tego, że tam było pastwisko, to one były podmokłe bardzo i myśmy tak z kępy na kępę skakali, oczywiście boso. Woda była taka nagrzana na tych łąkach i żaby tam skakały.

Data i miejsce nagrania	2015-11-05, Lublin
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Agnieszka Piasecka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"